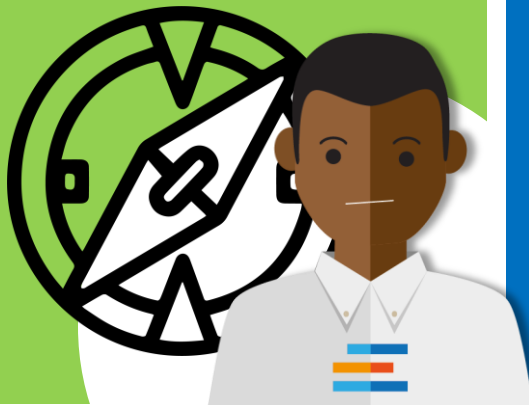


„Každy bowiem,
kto się wywyższa,
będzie poniżony,
a kto się poniża,
będzie wywyższony”

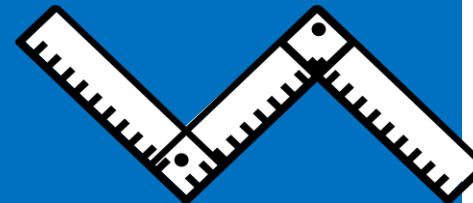
(Łk 14, 11)



Pierwsze wymaganie Jezusa zdaje się dotyczyć zejścia z „piedestału” naszego ja, aby w centrum uwagi nie stawiać naszego egoizmu, lecz postawić tam samego Boga.



To On ma zająć
najważniejsze miejsce
w naszym życiu!



Ważne jest, aby uczynić Mu miejsce, pogłębić z Nim relację, nauczyć się od Niego ewangelicznego ducha służby.

Postawić się
dobrowolnie
na ostatnim miejscu,
to wybrać
miejsce, które
wybrał sam Bóg
w Jezusie.
On, który był Panem,
stał się
człowiekiem,
aby wszystkim ukazać
miłość Ojca.



Moc

przepraszania!

Pewnego dnia w szkole, podczas lekcji ekonomii i prawa, część moich koleżanek z klasy zaczęła się bawić, zamiast słuchać nauczyciela.

Ponieważ poprzedniego tygodnia zostałam w domu z powodu choroby, **odwróciłam się na chwilę**, żeby zadać pytanie jednej z moich koleżanek.

Właśnie wtedy nauczycielka popatrzyła na mnie, poprosiła, żebym dała jej mój zeszyt uwag, a potem wyrzuciła mnie z klasy, mówiąc, że nie może znieść mojego zachowania.

Próbowałam jej wytłumaczyć, dlaczego się odwróciłam, ale nie chciała mnie słuchać.

Potem wezwała mojego tatę. Czułam się bardzo upokorzona i zawstydzona, ponieważ rozmawiała z nim przy całej klasie, mówiąc mu, że lekceważę ją i że zamiast słuchać, bawię się na lekcjach.



Było to dla mnie trudne, ale starałam się przyjąć tę niesprawiedliwość.

Następnego dnia **wezvano nas do szkoły**, żeby porozmawiać o tym, co się stało.

Chciałam się bronić, ale wiedziałam, że nauczycielka nie przyjmie moich tłumaczeń i że i tak jej zostanie przyznana racja. Dlatego przeprosiłam ją.

Nawet jeśli nie było to łatwe, ponieważ było to niesprawiedliwe, to postanowiłam jej wybaczyć i od razu poczułam w sercu pokój.